

ZIEMIA LUBELSKA

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Redakcja i Administracja Lublin, ul. Kościuszki № 2 — Telefony Redakcja № 5-25, Administracja № 3 — Konto w P. K. O. 100.034. — Adres telegraficzny „Ziemia Lubelska” — Skrzynka poczt. № 50
 Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — — — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej popołudniu i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — — Rękopisów redakcja nie zwraca

Były dyplomata bolszew. przeciwko Sowietaom

PARYŻ. Były charge d'affaires i radca przedstawicielstwa sowieckiego w Paryżu, Biesiedowski, wytoczył przedstawicielstwu proces przed sądem francuskim, ponieważ komunikat sowiecki zarzuca mu, że zdefraudował wielkie sumy z funduszy przekazanych mu przez

rząd sowiecki. Radcę Biesiedowskiego bronić będzie wybitny adwokat Scapini, który oświadczył przedstawicielom prasy, że GPU teraz rozpowszechnia o Biesiedowskim jaknajgorsze wersje, aby go zdyskredytować w opinii publicznej.

Reformy konstytucji w Indiach.

LONDYN. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu” w związku z pobytami w Londynie lorda Irwina, wice króla Indji donosi, iż między rządem angielskim i wice-królem osiągnięte zostało porozumienie w sprawie reform konstytucyjnych w Indiach. Treść tych reform trzymaną jest w zupełnej tajemnicy i ogłoszona będzie zapewne dopiero przed zgromadzeniem hinduskiego kon-

gręsu narodowego w Lahore, w grudniu r. b. W kołach politycznych twierdzą, że Indje nie otrzymają praw dominium angielskiego jak np. Kanada lub Australia ponieważ kraj nie jest jeszcze dojrzały do tak daleko idących uprawnień.

Niektóre hinduskie państewka będą natomiast połączone na zasadzie federacyjnej.

Blizsze szczegóły katastrofy kolejowej pod Sobolewem.

Z pod szczątków zdruzgotanych wagonów wydobyto 18-tu żołnierzy w straszny sposób zmasakrowanych.

Maszynista Rychlewski sprawca nieszczęścia ma ucięty język. 3-y osoby poniosły śmierć.

(Opowiadanie naocznego świadka).

(e) Do strasznej katastrofy kolejowej jaka się wydarzyła pod st. kol. Sobolew, o czem piszemy na stronie 3-ej, dodajemy garść szczegółów od naocznego świadka.

Pociąg towarowy prowadzony przez maszynistę Rychlewskiego przybył do stacji Sobolew o czasie t. j. 4 m. I i winien był zatrzymać się na stacji by dać drogę zdążającemu z przeciwnej strony pociągowi osobowemu. Dyżurny ruchu wiedząc o tem, że maszyniści posiadają również rozkłady jazdy, do których pod karą muszą się sami stosować, nie nie przecuwając, po przyjęciu towarowego pociągu i zejściu jego poza stację dał drogę dla osobowego, zdążającego od strony Dębina do Warszawy.

Rychlewski niebacząc na rozkład jazdy wylał zwrotnicę i pojechał naprzód. O jakieś 500 mtr. za stacją w stronę Dębina na drodze szalonej towarówki ukazał się pociąg osobowy. Obie maszyny ciężko sapiąc, w pełnym były biegu.

Było zapóźno na zażegnanie nieszczęścia. Obie maszyny z rozzwierającym powietrze hukiem wpały na siebie. 4-ry wagon towarowy, 2 osobowe, obie lokomotywy z węglarkami, wagon pocztowo-bagażowy zamieniły się w gruzy. Śmierć znalazło 3 osoby, których nazwiska podajemy na stronie 3-ej.

Maszynista Rychlewski sprawca katastrofy ma ucięty język i rany na całym ciele. Nadkonduktor Kołodziej ciężko ranny, ma on połamaną żebra i zgniecioną klatkę piersiową.

Pozatem jest ciężko rannych 18-tu ułanów z 2 p. strz. konnych z Hrubieszowa którzy jechali do Grudziądza na kurs kawalerski. Mają oni połamaną żebra, nogi, ręce, pogniecioną klatkę piersiową, i porozbijane głowy. Rany są darte i szarpane.

Oto ich nazwiska: Czop Stefan, Demczuk Piotr, Elbaum Szapsa, Szylkrod Chaim Lejb, Czyżewski Aleks., Orzechowski Sergiusz, Usiak Paweł, Huzar Józef, Karkut Jan, Pieczykoła Miecz., Piasecki Jan, Krzywonos Jan, Moliman Józef, Tałas Stan., Kuc Antoni, Pipraś Tichon, Burec Konstanty, Rataj Jan, Szelepa Wład., Korowoda Bron., Kowaluk Józef, Szostakiewicz Franc., Dziduch Maksym i Bonder Józef.

Maszynista poc. osobowego Szymański lekko potłuczony. Również lekkie rany odniosło kilka osób cywilnych jadących w dalszych wagonach.

Miejsce katastrofy przedstawia straszny widok.

Przybyły niezwłocznie pociąg sanitarny udzielił pomocy ofiarom przewożąc je następnie do szpitala do Warszawy. Ciężer rannych odwieziono samolotami.

Na miejsce katastrofy wyjechali z Lublina pp. inspektor policji Wiczyński, naczelnik Urz. Śledczego Ruciński, dalej pp.

prezes dyr. kol. warsz. Bieniecki, sędzia śledczy i prokurator z Garwolina.

Jak ustaliło pierwsze dochodzenie winę wypadku ponosi bezwzględnie maszynista Rychlewski. Nie może jednak być on zbadany gdyż ma urwany język.

* * *

„Ziemia Lubelska” była wczoraj jedynym pismem w Lublinie, które wydało dodatek nadzwyczajny informując czytelników o tej strasznej katastrofie.

Śmierć 12-to letniego chłopca w płomieniach

7-em domów strawił ogień.

(e) W nocy z 8 na 9 b. m. o godz. 2 m. 10 w miasteczku Zaklików pow. janowskiego w domu Perli Kenigsberg wybuchł pożar, który rozszerzywszy się szybko zniszczył 7 domów.

Pożar powstał w parterze domu ze sklepu kolonialnego Icka Ajzensztoka. Ajzensztek obawiając się złodzieji pozostawił na noc w sklepie 12-to letniego

chłopca Abrama Wajngartena. Jako światło służyła chłopcu świeca. Mały Abramek późną nocą zasnął pozostawiając palącą świecę, która spowodowała pożar.

Zamknięty od zewnątrz Abramek napróżno wzywał pomocy, a wyczerpany padł na ziemię ginąc w strasznych męczarniach.

Komu fortuna sprzyja

WARSZAWA, 9.10 (tel. wł.). W ostatnim dniu ciągnięcia 19-ej Loterii Państwowej padły główne wygrane:

405 tys. zł. na nr. 110562.
 5 tys. zł. na nr. 34767.
 3 tys. zł. na n-ry 18027, 48776, 65410, 155334, 163624.
 2 tys. zł. na n-ry 2742, 21407, 33472, 67460, 73539, 100753, 104934, 120153, 120342, 127357, 142356, 142620, 144856, 163987.

1 tys. zł. na n-ry 47558, 109941, 130063, 136206, 159625, 162730, 173810.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Lot. Państw. Domu Bankowego M. Morajne ul. Kapucyńska 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana starych na losy nowe-

Zegarki jako ordery w armji sowieckiej

MOSKWA „Krasnaja Zwiezda” ogłasza dekret Rewwojensowietu o odznaczeniach szeregu żołnierzy i sowieckich oficerów w armji Dalekiego Wschodu. Został odznaczony komendant bataljonu Chudziński, za to, iż przeprowadził atak nie straciwszy ani jednego żołnierza, dowódca plutonu Kulmin, za to, że po poranieniu komendanta, objął dowództwo i „bohaterko” przeprowadził atak i wreszcie „poli-truk” amurskiego pułku Benkaliuk, za „wykazanie woli zwycięstwa”. Wszyscy otrzymali zegarki z napisem „Bohaterowi i obrońcy kraju Sowieciowie za wykazaną odwagę i bohaterstwo w walce z rosyjskimi i chińskimi białobandytami”.

Zapisujcie się na członków LOPP

Kino „CORSO” teatr

DZIŚ!

DZIŚ!

Wspaniały dramat psychologiczny reżyserji genj. Józefa Sternernya pt.

Ludzie Podziemi

Dramat wielkiej miłości i poświęcenia w 10 wielkich aktach
 W rolach głównych trio wielkiej skali dają szczyt gry aktorskiej:
 GEORGE BANCROFT, EVELYN BRENT, CLIRE BROOK.

NAD PROGRAM! Występy Artystów NA SCENIE!

TRIO PICCANICS

światowej sławy eksk. komiczne trio taneczne w swoim org. Nowym repertuarze.
 Początek seansów codziennie o g. 5 pop. W sobotę i w niedzielę o g. 5.30 pop.
 Ostatni seans o g. 9.30 wiecz.
 Muzyka koncertowa pod kier. prof. Stef. Turalskiego.

Teatr świetlny „APOLLO”

Początek o godz. 5.30, 7.30 i 9.45.

Gwiazda Tawerny Portowej

dramat z życia żużków wielkiego portu

ROLE GŁÓWNE:

JENNY JUGO i WILBI FRITSCHE

Na scenie! Na scenie!

Występy Artystów scen stołecznych z udziałem:

Janiny MADZIARÓWNY i Wincentego ŁOSKOTA
 oraz ASTROFA z 5-ma tancerkami.

Program. 1) Przyjdź kochanku. 2) Międzynarodowy pantoflarze.
 3) Tramwajarz. 4) Myszka (skecz). 5) Balet. 6) Finał.

Passé partout prywatne prócz urzędowych i prasowych, oraz bilety bezpłatne i prasowe — nieważne.

„WIR” Dziś! spieszcie cały Lublin podziwiać swych ulubieńców **„WIR”** Dziś!

Iwana PETROWICZA i słodką Alice TERRY

w przebojowym, erotycznym 10 akt. dramacie, na tle współczesnego, rozwiązłego życia nowobogackich p.t.

TRZY NAMIĘTNOŚCI

Pocz. seans codz. o g. 5, pp. w soboty i święta o godz. 4 pp.,
 ostatni seans o 9.45 wiecz.

ORKIESTRA 8 p. p. Leg. ILUSTRUJE codz. od 5-ej

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Kongres oszczędnościowy w Londynie.

W dniach od 7-go do 12-go bież. m. odbywa się w Londynie II-gi Międzynar. Kongres Oszczędnościowy, na którym omawiane są sprawy: usług, oddawanych przez kasy oszczędności wkladcom i związkom komunalnym, rozwoju kas oszczędności, propagandy ochrony wkładów emigrantów i t. p. Udział w Kongresie, nad którym objął protektorat król angielski, zgłosiło 500 delegatów z 27 państw.

Z Warszawy udali się na Kongres: prezes P. K. O., dr. Henryk Gruber, oraz sekretarz Rady Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych, p. Bolesław Mrozowski. Ogółem Polskę reprezentuje 8 delegatów.

Kapitały zakładów banków państw. nie zostaną podwyższone

Preliminarz budżetowy, jaki rząd zgłosi na najbliższej sesji sejmowej nie przewiduje, według wiadomości Agencji Wschodniej, podwyżki kapitałów zakładów banków państwowych.

Sowiety zakupiły 2 tys ton kwasu siarkowego w Polsce.

Dziś podpisany został pierwszy układ w sprawie dostawy kwasu siarkowego z Polski do Rosji Sowieckiej. Transakcja ta zawarta między Zjednoczeniem Sprzedaży Kwasu Siarkowego w Katowicach a rządem sowieckim dotyczy 2.000 ton kwasu siarkowego mocy 97/98%, wartości około 400.000 zł. Jak nas informują transport ten użyty będzie dla celów hutniczych w Rosji. Tym sposobem dla naszego kwasu siarkowego otwarty został nowy rynek zbytu, gdyż za pierwszą transakcją, nastąpią zapewne i dalsze.

Ukonstytuowanie się Komitetu Głównego Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.

Dnia 9 października r. b. o godz. 18-iej w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie przy ul. Szkolnej № 10 odbył się Walne Zgromadzenie Członków Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, na którym wyłoniony zostanie Komitet Główny, oraz nastąpi wybór nowego Zarządu Centralnego L. S. G. — Komitet Główny składać się będzie z około 60 najwybitniejszych przedstawicieli przemysłu, handlu oraz życia gospodarczego.

MAŁY FELJETON.

Grzeczność chorobliwa.

Autobus miejski wypełniony po brzegi. Ani szpileczki wsuwać. Ledwo się wtlaczają dwie kobiety. Każda z dzieckiem na rękach.

Ktoś grzecznie wstaje, ustępuje miejsca jednej z nich. Dziękuję uprzejmie. Jest szczęśliwa, że dziecko jej nie zostanie zgniecione.

Druga kobieta z dzieckiem zostaje, załośnię — zawistnym okiem spozierając na tę, która ją wyprzedziła.

Obok na miękkim siedzeniu z świadomością niczem niewytłumaczonej wielkości, rozłożył się młody człowiek, w studenckiej czapce, być może jeden z przyszłych (a może i dzisiejszych) moralizatorów.

Srogi a marsowy wzrok stara się kierować gdzieś daleko od siebie, od szarego, nieodpowiedniego dlań towarzystwa. Jest buńczuczny i tryska dumą. Nie byle co snuć...

W pewnej chwili autobus się zatrzymuje. Tłok niesamowity. Wesoło wpada młoda, radosna uczennica.

Studenck zerknął, podskoczył zamienił się, uklonił szarmantko, jakkolwiek nieznaną, ale „grzeczność” wymaga, bo jaźne inaczej...

Toć to „inteligent...”
Dziewczynka uśmiechnęła się filuternie, obiecująco, skorzystała skwapliwie z uprzejmości.

Ona lżej odetchnęła, kobieta z dzieckiem ciężko westchnęła...
Czyż komentarze są potrzebne?!

Wiadomości Giełdowe

GIEŁDA ZBOŻOWA

telefoniczna z dnia 8.X 1929 r.
POZNAŃ A. W.

żyto 24,50 25,—
pszenica 37,— 39,—
owies 21,75—23,75
jęczmień kaszany 25,— 26,—
browarowy 27 — 30,—
mąka żytnia 37,75
pszena 57,50 61,50
ospa żytnia 16,75 17,75
pszena 16,75—17,75
rzepak 69.— 72.—
Tendencja spokojna.

Rynek pieniężny.

WARSZAWA A. W.

Dolar Nowy Jork 8,90.
prywatnie 8,885.
Rubel 4,46.

MARMELKI CZEKOLADOWE G. G. LARDELLI

WIEŚCI Z KRAJU

Intensywne połowy na morzu polskim. Sprzyjająca pogoda ostatnich dni wpływa bardzo dodatnio na połowy ryb na morzu polskim. Obecnie w czasie ciemnych nocy rozpoczęto połowy węgorzy w sieci t. zw. „żaki”. Połowy te praktykowane od wieków przez rybaków helskich, noszą nazwę „Wasel” albo „Nadel”.

Nagrodzona odwaga. Generał brygady Orlicz Dreszer otrzymał medal „ratowania ginących” za uratowanie tonącej kobiety.

Udogodnienia dla oszczędzających. P. K. O. wydało rozporządzenie swoim organom Kasowym aby nie czyniły trudności w wydawaniu książeczek oszczęd. gdy klient nie chce podać zawodu swego lub daty urodzenia.

Odstąpienie pomnika E. Orzeszkowej nastąpi w Grodnie dn. 20 b. m.

Zamknięcie największego w Polsce tartaku. — Wskutek braku zbytu na rynku drzewnym i nagromadzeniu materiału na 10 mil. złotych — zamknięto w Stołpcach największy w Polsce tartak f. angielskiej.

Ujęcie szajki złodziei kolejowych w Warszawie. Od dłuższego czasu popełniano systematyczne i zuchwałe kradzieże w składach gospodarczych na stacji towarowej Warszawy Głównej. Mimo ustawienia specjalnych posterunków, banda była bezkarna i dokonywała śmiałych włamań, które narażały koleje na znaczne straty.

Dochodzenia policyjne doprowadziły onegdaj do częściowej likwidacji szajki. Ustalono, że t. zw. melina złodziei kolejowych mieści się w mieszkaniu robotnika kolejowego Franciszka Krawczyka, Marszałkowska 119. Przeprowadzona rewizja ustaliła szereg skradzionych rzeczy, wartości 8000 zł. W mieszkaniu zastano Krawczyka, jego żonę, oraz Rozalję Żółczyk, kochankę złodzieja kolejowego Franciszka Nowickiego. Ponadto aresztowano włamywacza Stefana Kamińskiego.

Aresztowani do kradzieży się nie przyznają, składają całą winę na Nowickiego.

Tylko 50 gr. mies. płaci członek LOPP.

Z groszowych stałych ofiar rosna miliony.

Jeszcze dziś zapisz się na członka.

Straszna katastrofa kolejowa

3 osoby zabite, 4 ciężko ranne i 23 lżej ranne.

(-) Wczoraj o godzinie 4 m. 5 pociąg osobowy Nr. 924, zdążający ze Lwowa do Warszawy przy stacji kolejowej Sobolew, zderzył się z pociągiem towarowym Nr. 961 zdążającym z Warszawy do Dębina.

Dwa wagony osobowe i 7 towarowych rozbite. Obie lokomotywy uszkodzone. Dotychczas znaleziono 3-h zabitych w tem 2 żołnierzy, są to Stanisław Szelest i Marjan Wiktor Jarocki, obaj z 2 pułku strzelców konnych w Hrubieszowie i Roman Sledziński bagażowy ze stacji Lublin.

Przyczyna dotychczas niewyjaśniona. Pierwszej pomocy udzielił miejscowy felczer. Rannych odwieziono pociągiem ratunkowym do Dębina.

Na miejsce katastrofy wyjechał starosta Kaczorowski z 3-ma lekarzami.

Pociąg towarowy prowadził maszynista Antoni Rychlewski z Warszawy, który ma ponosić winę łącznie z dyżurnym ruchu st. Sobolew. Ten ostatni miał dać sygnały odjazdu dla obu pociągów jednocześnie.

Kronika Wojewódzka

KRASNOSTAW.

Tydzień Strażaka i L. O. P. P.

Jeszcze się nie skończył „Tydzień Strażaka” a już w sobotę dnia 5.X r. b. wieczorem capstrzykiem rozpoczął się Tydzień L. O. P. P. Znowu przypomnieliśmy ofiarne społeczeństwo o reszcie drobnych w kieszeniach. W niedzielę z samego rana w rybiogrodziakim ruchu się rozpoczęła. Wszyscy spieszyli rano do miejscowego kościoła na nabożeństwo którym rozpoczął się Tydzień L. O. P. P. Po nabożeństwie pochód, w którym brało udział wojsko, szkoły, przysp. wojskowe, organizacje społeczne, i miejscowe społeczeństwo ruszyły wartkim prądem przez ulice miasta przy dźwiękach orkiestry. Dopiero wstrzymało go miejsce przeznaczenia przed gimnazjum, gdzie z balkonu gmachu szkolnego wygłoszone zostało krótkie lecz jędrne przemówienie, w którym mówca dobitnie podkreślił znaczenie uroczystości i związanej z nią działalności L.O.P.P. dla Państwa i społeczeństwa.

Po skończeniu przemówienia pochód został rozwiązany i na chwilę zapanował błogi monotony spokój, jaki cechuje produkcję przerywaną od czasu do czasu głosami syren samochodowych.

Dopiero o godzinie 12 ruch

BIŁGORAJ.

Pożar sterty łubinu.

Dnia 4 b. m. w folwarku Lipiny, pow. Biłgorajskiego, na szkodę Jadwigi Zbęskiej w stercie łubinu wybuchł pożar, pastwą którego padła cała sterta, wartości 5 tys. zł. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono, zachodzi jednak podejrzenie, że pożar powstał przez nieostrożne zaproszenie ognia przez robotników.

TOMASZÓW.

Kuźnia spłonęła.

W nocy z dnia 3 na 4 b. m. na szkodę Groszka Andrzeja, mieszcz. przedm. Pasieczno w Tomaszowie spaliła się kuźnia drewniana, naczynia kowalskie i nowy wóz, Straty wynoszą 3 tys. zł. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

ZAMOŚĆ.

Pożar w fojwarku Ordynacji Zamojskiej.

Dnia 3 b. m. w folwarku Gorajec, gm. Radeznica, powiatu Zamojskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonął dom mieszkalny na szkodę Kazimierzy Wróblewskiej, dzierżawiony w Ordynacji Zamojskiej. Straty wynoszą 5500 zł.

POW. LUBLIN.

Napad rabunkowy.

W dniu 8 b. m. Ostrojadów Ignacy mieszk. Lublina (ul. Bychawska, dom strzelecki) zameldował, że gdy jechał na rowerze z Chelma do Wojsławic został napadnięty przez 2 nieznanych osobników, którzy go pobili rewolwerem i zrabowali 135 zł.

się ożywił. To straże ogniowe ochotnicze urządziły popisowy próbny alarm a następnie popisowe ćwiczenia przy gmachu sejmikowym, który rzekomo się palił. Cwiczenia te jako taktyczne były wykonane niezłe, lecz jako popisowo-ratownicze były słabe i gdyby to był naprawdę pożar, to radziłbym nawet przy pomocy moto—pomp gasić ognie bengalskie w wigilij przy choinkach. Ponieważ próba ta była zakończeniem Tygodnia Strażackiego, więc należy skończyć i kroniką.

Wróćmy do L. O. P. P. Na godzinę 16-ą według zapowiedzi afiszowych wyznaczona była akademja w sali kina „Polonia”. Tu się zaczęła zbierać P.P. szanowna publiczność. Lecz broń Boże nie tłumnie. Na program akademji złożyły się następujące atrakcje: 1) przemówienie mecenasa p. Wisza, 2) śpiewy chóralne, jeden śpiew solowy i jedna deklamacja. Naogół frekwencja była słaba.

Sądzić jednak należy, że zakończenie „Tygodnia L.O.P.P.” w dniu 13 b. m. będzie bardziej ożywione, może loty propagandowe zdolają zainteresować bliżej publiczność, o czem postaramy się słów parę skreślić.

Afek.

PULAWY.

Likwidacja strajku w Kazimierzu Dolnym.

Strajk robotników w szkole Rzemiosł w Kazimierzu Dolnym pow. Puławskiego, został zlikwidowany. Z 20 strajkujących — 9 po wypłaceniu im zaległych płac wydalono, pozostali po częściowym uregulowaniu zaległości pracują nadal. Przebieg strajku spokojny.

HRUBIESZÓW.

Zbrodniczy zamiar udaremniony.

Dnia 6 b. m. w kol. Tursk, gm. Białopole, pow. Hrubieszowskiego, pod strzechę domu Kozielowicza Aleksiego nieznanymi sprawcami podłożony płonąca głownia. Pożar został ugaszony w zarodku przez Kozielowicza, który poniósł strat na sumę 50 zł.

Z Teatru Miejskiego

Czwartek „Dolly” w wykonaniu czołowych sił zespołu operetkowego, w otoczeniu chórow, baletu, orkiestry — na tle pomysłowych dekoracji.

Piątek: Uroczysty Obchód 150-letniej rocznicy bohaterskiego zgonu Kazimierza Pułaskiego. Na program złożyły się: 1) Hymn Narodowy, 2) Przemówienie okolicznościowe p. naczelnika Bugajskiego, 3) Deklamacja: Sawannach — Or-Ola wypowiedź Janina Zagrobska, 4) Artyści Teatru odegrają „Spazmy modne” — komedia w 3-ach aktach W. Bogusławskiego.

Sobota pp. po cenach minimalnych od 50 gr. do 1.50 zł dla uczącej się młodzieży „Spazmy modne” W. Bogusławskiego.

Sobota wieczorem: „Dolly” H. Hirscha.
Niedziela pp „Pygmaljon” Shaw’a.
Niedziela wieczorem: „Oj, mężczyźni, mężczyźni”.

MARMELKI OWOCOWE G. G. LARDELLI

WIEŚCI ZE ŚWIATA

Czy wiecie że...

— W wywiadzie, udzielonym piśmiu emigracyjnemu „Wozdrożenie” Biesiedowski stwierdza, iż władza sowiecka znajduje się w stanie chwiejnej równowagi. Stalin nie dowierza Mienżyńskiemu, obawia się bowiem, iż może on przejść do opozycji. Działalnością G. P. U. kierują właściwie Jagoda i Tryliser. Stalin przedewszystkiem ma zaufanie do Jagody. W większości organizacji emigracyjnych znajdują się informatorzy G.P.U. Wszystkie sowieckie przekazy pieniężne kierowane są na Nowy Jork, na rachunek banku państwowego, co umożliwia uruchomienie tych sum na całym świecie.

— Wprowadzony ostatnio w Chinach system szkolny przy najwyższym wysiłku finansowym będzie mógł objąć zaledwie około 8 milionów dzieci gdy reszta dzieci w wieku szkolnym — ponad 12 milionów pozbawiona będzie nadal możliwości uczenia się w szkołach wobec braku zarówno lokali dla szkół, jak i odpowiednio wykształconych nauczycieli.

— W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną w Nowym Jorku prace wstępne przy budowie dwóch olbrzymich tuneli. Pierwszy z nich połączy Brooklyn z przedmieściem Queens i będzie miał prawie 7 kilometrów długości koszt zaś jego budowy wyniesie 103 mil. dolarów. Drugi tunel połączy Brooklyn ze stanem Island, koszt jego budowy wyniesie 75 milionów dolarów. Tunele te będą posiadały dwie powierzchnie, jedną dla ruchu ze wschodu na zachód i drugą dla ruchu z zachodu na wschód. Przez każdy z nich będzie mogło pizejechać w ciągu godziny po 4 tysiące samochodów.

— W prywatnych kołach czechosłowackich planują w przyszłym roku ekspedycję polarną. Ekspedycja ta ma raczej charakter handlowy i znalazła żywy odzew w kołach czeskiego przemysłu filmowego. Ma ona wyruszyć do wysp nowosyberyjskich, gdzie żyje Czech, Jan Welsl, jako naczelnik szczepu Eskimosów.

— W Nowym Jorku, przygotowuje się obecnie budowa, jakiej nie było dotychczas nawet w mieście niebotycznych gmachów, największej metropolii świata. Koszta budowy tego 150 piętrowego gmachu mają wedle kosztorysu wynosić ponad 2 miljardy franków franc.

— W szpitalu miejskim w Białym przebywa 22-letni Tomasz Kolasz, który zbudził się w ostatnich dniach ze snu, trwającego przeszło miesiąc.

— Przed t. zw. Domem Pracy w Moskwie, znajdującym się w głównym środowisku Związków zawodowych, stanie w najbliższej przyszłości wielki posąg z brązu, który będzie tem osobliwy, iż stale się będzie obracał.

— Fizjolog amerykański, profesor uniwersytetu w Dalhousie pozazdrościł laurów rosyjskim uczonym, którzy, potrafili ożywić odciętą głowę psa przy pomocy sztucznego serca.

Otóż uczony Amerykanin przeprowadził szereg doświadczeń ze sztucznym sercem, na kotach, które to doświadczenia dostarczyły fizjologom nowego cennego materiału. Wyciął on tym biednym zwierzętom serca, a na miejsce tych organów wstawił serca gumowe. poruszane elektrycznym aparatem.

Zawsze ci sami

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech dla metody myślenia i działania obozu „narodowego” jest chęć skorzystania z każdej sytuacji, z której dałoby się wyciągnąć dla siebie jakąkolwiek korzyść — cudzemi rękami. Nie inaczej myśli i zachowuje się endecja również i w obecnej sytuacji politycznej. W ogólnym ataku stronnictw opozycyjnych na rząd, obóz „narodowy” angażuje się pozornie stosunkowo najmniej aktywnie. W rzeczywistości jednak akcja jego przeciw rządowi jest tem więcej przewrotna, że sianiem defetyzmu politycznego i gospodarczego usiłuje stwarzać atmosferę niepokoju i chaosu z której miałyby dla endecji wyłonić się spodziewane korzyści, rękoma innych partii przyniesione. Z tych względów nie od rzeczy będzie uprzytomnić sobie dokładnie istotę dzisiejszej sytuacji — i na jej tle ocenić rolę endecji.

O cóż zasadniczego chodzi w dzisiejszej sytuacji? Dogmatem życia polskiego, bez względu na wszelkie racje „klasowe”, „stanowe”, czy partyjne, jest umocnienie naszej państwowości. Osia zaś tego zagadnienia państwowości jest sprawa silnej władzy i uczciwego stosunku do niej obywateli. Realizację tych zasadniczych tez wziął na siebie rząd, który postanowił poraz pierwszy ustalić w młodym państwie zasadę ciągłości pracy nad umocnieniem mocarstwowego stanowiska Polski. Jest to zadanie nad wyraz ciężkie. Chodzi tu bowiem nie tylko o odrobienie niszczycielskich konsekwencji wielkiej wojny na polu gospodarczym i o naprawienie ciężkich błędów, popełnionych przez kilkanaście kolejnych, a krótkotrwałych rządów z przed roku 1926. Ale przede wszystkim chodzi o konieczność wychowawczego oddziaływania na zdeprawowane niewolą społeczeństwo i scalenie go na gruncie jednej wspólnej idei państwowotwórczej. Ujęcie tych nieskończenie złożonych problemów życia narodowego wymaga nieustannej, nieprzerwanej i konsekwentnej pracy władz państwowych.

W społeczeństwach, posiadających już tego rodzaju tradycyjne wychowanie państwowe istnieje reguła życiowa, iż taki rząd, który pracuje nad realizacją zasadniczych celów ogólnopolskich, może w każdej chwili liczyć na pomoc obywateli, instytucji, stronnictw, chociażby im nawet z tych czy innych powodów nie był sympatyczny czy wygodny. Rząd taki nie zawsze będzie oczywiście „wielbiony” przez partje polityczne, ale w każdym wypadku jest przez nie conajmniej szanowany, w sensie wykazywania przez partje maksimum dobrej woli w ocenie jego dążeń i prac.

Przeniesmy tę regułę na grunt polskich stosunków. Jakież stanowisko zajmuje w tym względzie endecja? Jeśli chodzi o jej działania w Sejmie, to wnosi ona najgorsze tradycje sejmowania polskiego: popis krasomówstwa, nieopanowane ambicje przedstawicielstwa narodowego, ślepa nienawiść do silnego rządu — przeszkadzanie władzy w załatwianiu konieczności państwowych, tamowanie jej działalności, stwarzanie najsztuczniejszych przeszkód w postaci stawiania votum nieufności, tamudyczne uznawanie litery artykułów Konstytucji, z pominięciem ich treści i wymogów życia państwowego i t. d.

Jeżeli chodzi o działalność prasową endecji i jej „sposoby” oddziaływania na opinię publiczną sprawa jest identyczna. Dewizą endecji jest tutaj spekulacja

na elementach najslabiej wyrobionych politycznie, sianie paniki, szarpanie autorytetu rządu, roznoszenie najpotworniejszych plotek, rozdmuchiwanie najdrobniejszej omyłki jakiegoś urzędnika do ogromu zbrodni grożącej upadkiem Państwa, przejawianie oceny sytuacji ekonomiczno-gospodarczej kraju, przy starannym przemilczaniu trafnych posunięć rządu i t. d. i t. d.

Organa endeckie potrafią tylko zawodzić „gorzkie żale” z powodu recesji ekonomicznej, ale zato świadomie do dziś dnia przemilczają, że to samo zjawisko istnieje w całej Europie. Dla prasy narodowej niczem są głosy najwybitniejszych zagranicznych polityków, ekonomistów, uczonych o niebywałym rozwoju Polski, o szybkim tempie jej rozkwitu. Poczóż zresztą powtarzać ogólnie znane przykłady? Wszystko to według endeckich twierdzeń ma być „rzecową krytyką” działalności rządu jest przecież jednym nieprzerwanym ciągiem świadomych napaści, miotanych z pianą wściekłości i nienawiści. „Walka” prowadzona przez endecję, podobna jest jednak do walki bumerangiem, stosowanej przez wprawdzie chytrego, ale kiepskiego wojownika: skutki rzutu godzą w tego, kto rzucał. Napaści endeckie, sianie defetyzmu, próby stwarzania chaosu wśród innych stronnictw politycznych — w skutkach obrócić się mogą przeciw samej endecji. A napewno przeciw endecji obrócić się na tym gruncie, który metod takiej walki nie uzna nigdy, t. j. na gruncie ogółu społeczeństwa, chcącego utrwalenia i wzmocnienia państwowego bytu Polski.

Narada sfer gospodarczych z Rządem.

7 b.m. rozpoczęły się w min. przemysłu i handlu narady zjazdu delegatów Izby przemysłowo-handlowych pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowskiego. Przy stole prezydalnym prócz premiera p. Światalskiego i min. Kwiatkowskiego miejsce zajęli pp. min. Kühn, kierownik min. skarbu, Matuszewski, min. robót publ. Moraczewski, min. pracy, Prystor, wice-minister przem. i handlu Doleżał, prezes Banku Polskiego p. Wróblewski oraz dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów ministerjum. W obradach bierze udział liczne grono najwybitniejszych przedstawicieli naszego życia gospodarczego.

Otwarcia zjazdu dokonał p. minister przemysłu i handlu poczem przemówienie inauguracyjne wygłosił p. prezes Rady ministrów.

„Olbrzymia część zadań, które pracę polską w dziedzinie handlu i przemysłu planową i celową uczynić mają, spada na panów, — mówił p. premier. — Cały szereg funkcji, które mogą i powinny być załatwiane przez samych zainteresowanych, będziecie panowie mogli, w miarę usprawnienia swych czynności, przejąć od władz państwowych. Bądźcie panowie pewni, że Rząd, zatrzymując pełnię swej władzy w regulowaniu tego, co normować jest jego obowiązkiem, nie będzie zazdrosnym o to, że szereg zadań i prac spadnie na organizację gospodarczego samorządu.

Dalej p. premier zaznaczył, że Izby przemysłowo-handlowe tak jak i Izby rolnicze, a w przyszłości Izby rzemieślnicze i Izby

pracy usunąć będą mogły lukę, która dziś istnieje. Niezbędna współpraca między władzami państwowymi, a czynnikami obywatelskim w dziedzinie prac gospodarczych i społecznych zostanie wtedy ujęta w formy bardziej celowe i bardziej rozsądne.

Następnie zabrał głos p. minister Kwiatkowski, który w długim na cyfrach i danych opartym referacie omówił zagadnienie rekonstrukcji gospodarstwa Polski. Przechodząc do oceny położenia gospodarstwa społecznego p. minister analizuje szczegółowo rozwój i stan finansowy państwa, wykazując, iż rozwój operacji finansowych w r. 1929 nie został ani zahamowany, ani tembardziej nie cofa się wstecz w kierunku sytuacji z 1926 r. Rozwijają się pomyślnie akcja oszczędnościowa. Omawiając akcję kredytową Banku Gospodarstwa Krajowego, mówca zaznacza, iż w dwóch grupach kredytowców, t. j. w zakresie banków i przedsiębiorstw państwowych, obserwuje się spadek sum; zjawisko to tłumaczy się częściowo w związku z likwidacją ukrytego wzrostu etatyżmu w latach 1924 i 1925.

Kończąc swe przemówienie, p. minister scharakteryzował cele dzisiejszej konferencji, które polegają na zbadaniu i wskazaniu dróg dla ściślej współpracy czynników rządowych z izbami przemysłowo-handlowymi, na omówieniu programowych zagadnień struktury gospodarstwa nowej Polski i wreszcie na skontrolowaniu postulatów na odcinku zagadnień bieżących.

Zagadnienie rozwoju i utrwalenia gospodarstwa nowej wspólczesnej Polski to wielka rzecz,

bo ono (właśnie) zadecyduje o losach przyszłych pokoleń i w historii naszego państwa. Zadanie jest wyjątkowo trudne, ale rozwiązywalne. W pracy nad pomyślnością państwa niema dwu stron rządzącej i rządzonej, stanowimy jedną całość. Wszyscy bowiem poniesiemy wobec przyszłości — zakończył swe przemówienie p. minister — całkowitą i ciężką odpowiedzialność.

Trzecim z kolei mówcą był p. C. Klarnier, prezes Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. Mówca podkreślił doniosłość dzisiejszej konferencji i oświadczył gotowość sfer przemysłowo-handlowych do współpracy z rządem nad dziełem realizacji pogłębi Rzeczypospolitej. P. Klarnier zaznaczył dalej, iż dopiero od niedawna myśl gospodarcza znalazła właściwą ocenę, przystęp i zrozumienie wśród czynników rządzących.

Po krótkiej przerwie, zgodnie z ustalonym programem, pierwszy referat wygłosił p. dr. E. Rose na temat usprawnienia naszego bilansu handlowego.

Referat p. Rosego uzupełniony został referatem dyrektora Wartalskiego, poczem w dyskusji zabierali głos pp. A. Wierzbicki, Roger Battaglia, Seideman, Bayer, Litwinowicz, min. Moraczewski i inni.

W drugim dniu wielkich narad gospodarczych w Min. Przemysłu i Handlu ze sferami przemysłowymi i handlowymi pierwszy referat wygłosił członek Rady Portu w Gdańsku dr. Feliks Hilchen, mówiąc o współpracy czynników gospodarczych w rozbudowie Gdyni i autonomizacji naszego portu. Wielce żywotne zagadnienie poruszone przez referenta wywołało ożywioną dyskusję w której zabierał głos długi szereg mówców. M. in. przemawiał również i b. minister p. Kiedroń podkreślając iż zwiłka w połączeniu Gdyni z zagłębiami węglowymi liniami kolejowymi stała się przyczyną niedostatecznego wyzyskania portu.

Z kolei przemawiał szereg mówców.

W trakcie dyskusji zabrał głos p. minister skarbu Matuszewski omawiając zagadnienia kapitalizacji na rynku i wpływie ujemnego bilansu handlowego na trudności kapitalizacji. P. minister zakończył swe przemówienie zapowiedzią, iż projektowana reforma podatkowa nastąpi już niebawem a przeprowadzona będzie przy współpracy naszych sfer gospodarczych. Współpraca ta wyrazi się w tej formie, że sfery gospodarcze będą miały możność wypowiedzenia się w sprawie projektowanych zmian.

Ostatnie dwa referaty dnia — referat p. prof. Chełmońskiego o Najwyższej Izbie Gospodarczej i referat p. Szczerbińskiego o popieraniu ruchu turystycznego zostały wygłoszone bez dyskusji na którą zabrakło już czasu.

Dwudniowe obrady zamknął p. minister Kwiatkowski. Rezultaty narad przekazał p. minister do opracowania Izbowi Przemysłowo-Handlowym, którym wyznaczył termin do wykonania tych prac. I tak warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa otrzymała do opracowania referat p. prezesa Klarnera o zagadnieniach rozbudowy i kłeski mieszkaniowej, z tem aby konkretne wnioski przedłożyła w terminie 4 tygodniowym. Projekt ustawy kartelowej na podstawie referatu dr. Battaglii ma zostać opracowany i przedłożony p. ministrowi w terminie 3 miesięcy wreszcie w terminie 4 miesięcznym ma być przedłożony projekt Najwyższej Izby Gospodarczej o którym mówił p. prof. Chełmoński.

Proces opolski toczy się w atmosferze niesłychanego terroru.

OPOLE. 8.X Drugi dzień procesu opolskiego odbywa się w atmosferze gorącej. Po ulicach miasta krążą patroli policyjne. Równocześnie młodzi chłopcy rozrzucają ulotki, zawierające napastliwe ataki przeciwko st. prokuratorowi dr. Wolfowi (!), popierającemu oskarżenie. W ulotkach tych mieści się również wezwanie do wzięcia udziału w manifestacji narodowych socjalistów, jaka odbyć się ma w środę wieczorem.

Rzeczoznawca polski z Katowic, lekarz dr. Tomiak, prosi aby sąd wziął go w obronę, bowiem kiedy wczoraj o godz. 8-ej wieczorem opuszczał salę sądową, grupa 4-ch ludzi zelżyła go słow-

nie, wyrażając się: „Ten przeklęty lekarz polski powinien być obity po pysku”. Dr. Tomiak poprosił o danie mu asysty policyjnej, któraby go odprowadziła na kole, zapewniając mu bezpieczeństwo osobiste.

Artyści polscy są strzeżeni przez silny oddział policji, zarówno w sądzie, jak i na ulicy. Na mieście panuje ogromne zdenerwowanie, krążą ulotki i fantazyjne plotki. Atmosfera staje się coraz bardziej ciężka i niebezpieczna. Doszło do tego, że sądowi i policyjni urzędnicy oświadczyli dzisiaj przedstawicielom prasy polskiej iż nie ręczą za ich bezpieczeństwo.

Francja przeciw istnieniu cz-ka w Paryżu

PARYŻ. Ministerjum spraw wewnętrznych przygotowało energiczną akcję przeciwko gospodarce samowolnej agentów GPU na terenie republiki francuskiej. Akcją tą kieruje osobiście minister spraw wewn. Tardieu, który przed parlamentem złoży oświadczenie w tej sprawie. Jak stwierdziły władze francuskie, agenci GPU, którzy dawniej pełnili służbę w ochronie carskiej, działają na terenie francuskim w niemożliwie bezczelny sposób. Cała organiza-

cja spoczywa w rękach jednego z urzędników podporządkowanego ambasady sowieckiej w Paryżu. Kierownik Cze-ki francuskiej jest zapisany jako dyplomata, pozostaje on w ścisłym kontakcie z moskiewską centralą GPU i wszystkie listy jego są kontrasygnowane i zaopatrzone w pieczęcie ambasady sowieckiej. Szczególnie surową kontrolę i opiekę roztoczył ten agent GPU nad sowieckim przedstawicielstwem handlowym i syndykatem naftowym w Paryżu.

Propozycja stworzenia pieniądza międzynarodowego.

ATENY. Na posiedzeniu międzynarodowego kongresu pokoju powołano do życia komisję, której zadaniem będzie zbadanie sprawy administracji w państwach bałkańskich.

Pozatem kongres uchwalił propozycję stworzenia wszechświatowego pieniądza. Następnie uchwalono życzenie aby Anglja uniemożliwiła powtórzeniu się zamieszek w Palestynie.

Japonia, Włochy i Francja na konferencji rozbrojeniowej.

NOWY-JORK. Według doniesień z Waszyngtonu Japonia, Włochy i Francja przyjęły już zaproszenie na konferencję w sprawie rozbrojenia na morzu i zapowiedziały w niej swój udział.

Sowieckie represje przeciwko rodzinie Biesiedowskiego.

MOSKWA. Biuro polityczne partji komunistycznej (Politbiuro) udzieliło ostrej nagany Rojzmanowi, za jego „wystąpienie nie na czasie” w ambasadzie sowieckiej w Paryżu. Rojzeman przybył ma natychmiast do Moskwy. G. P. U. aresztowało kilku członków rodziny Biesiedowskiego, pozostających w Rosji Sowieckiej.

Gazy trujące na froncie chińsko-sowieckim.

LONDYN. Z Charbina donoszą iż na granicy chińsko-sowieckiej duży oddział złożony z emigrantów, zajął osadę Czerniejewo, w której utrzymał się w ciągu 8 godzin. Dopiero pod naciskiem przybyłych z Nikolsk-Ussuryjska posiłków armji sowieckiej, biali zmuszeni byli odstąpić. Wojska sowieckie zastosowały w walce gazy trujące. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych.

Mjr. Geib — zastępcą komendanta Głównego Policji.

WARSZAWA. Zastępcą komendanta głównego P. P. mianowany został mjr. Geib. Mjr. Geib przechodzi do służby w policji w charakterze inspektora, będąc równocześnie w armji przeniesiony w stan spoczynku.

Zgon słynnego malarza Jacka Malczewskiego.

W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 1.30 po dwuletniej chorobie zmarł w Krakowie w 75 roku życia malarz Jacek Malczewski.

Mistrz oddawna był chory. Nikt jednak nie spodziewał się tak rychłej katastrofy...

Leżał w skromnym pokoiku, którego okna patrzyły na rozległe Błonia, na zwykłym, żelaznym łóżku. Nad Jego głową wisiał stary, okryty czarnym szronem wieków, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Oprócz najbliższej rodziny i przyjaciół, bez wychnienia czuwała nad lożem chorego pielęgniarka siostra Kinga.

W poniedziałek wieczorem Mistrz podniósł się o własnych siłach na łożu, ujął za ramię siostrę Kingę i czynił ruchy, jakoby chciał jeszcze malować. Potem zmęczony wysiłkiem, zwołał osunął się na poduszki i przymknął znużone powieki. Zasnął.

W nocy, około godziny 11-tej znowu obudził się na chwilę, aby wnet zapaść na nowo w sen,

z którego nie miał się już zbudzić. Siostra Kinga zaalarmowała rodzinę, która zgromadziła się koło łoża. Przybył również lekarz domowy.

Mistrz spał cicho i spokojnie. Jedynie na jego czoło wystąpiły krople potu — oznaka agonii... Śmierć nastąpiła o godzinie 1.30 w nocy. Przyszła cicho i uspiła Mistrza na zawsze.

Przy łożu zgromadzeni byli: żona s. p. Zmarłego, p. Marja Malczewska, Jego córka p. Julja Meisnerowa, oraz ks. dr. Florowski i lekarz dr. Różecki.

S. p. Jacek Malczewski osierocił oprócz żony i córki, syna znanego malarza i literata Rafała.

W godzinach porannych zjawił się w mieszkaniu na Salwatorze przy ul. Anczyca 7, gdzie zmarł mistrz Jacek Malczewski, konserwator o. p. art. mal. Oleś z kondolencjami krakowskiego wojewody Kwaśniewskiego.

Na znak żałoby w powoju zgonu mistrza Jacka Malczewskiego powiewają z gmachów magistratu, Akademii Sztuk Pięknych, oraz Towarzystwa Sztuk Pięknych, żałobne flagi.

Uroczystość zakończenia zawodów strzeleckich i rozdanie nagród.

(-) W dniu wczorajszym, jako ostatnim zawodów, o godz. 15-ej na Placu Litewskim nastąpiło uroczyste rozdanie nagród uczestnikom okręgowych zawodów strzeleckich.

Uroczystość ta zgromadziła liczne tłumy zawodników, sympatyków sportu, oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Zauważyliśmy pp. gen. Taczaka d. cę O. K. II, nac. Dylewskiego imieniem Zarządu m. Lublina, kuratora okr. szkoln. Nowickiego, ppłk. Koca szefa sztabu, ppłk. Siudę z. c. d. cy 8 p. p. Leg., mjr. Mirskiego-Woleńskiego, kierownika Okr. Urzędu W. F. i P. W. i wielu innych.

Uroczystość rozpoczął marsz wojskowy odegrany przez orkiestrę 8 p. p. Leg. Nagrody rozda-

wali i przypinali żetony pp. generał Taczak, nac. Dylewski i kurator Nowicki.

W chwili gdy na piersiach każdego z zawodników spoczął żeton i wręczano nagrodę orkiestra wykonywała urywki marsza tryumfalnego.

Na zakończenie p. generał Taczak wygłosił do zawodników, krótkie żołnierskie przemówienie zakończone okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Okrzyk powtórzyli zebrani, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Uroczystość została zakończona.

Wyniki zawodów podamy oddzielnie.

VI Tydzień L. O. P. P. w Lublinie

(n) Rozpoczęty w niedzielę ub. VI Tydzień L. O. P. P. w naszym mieście wzbudził ogólne zainteresowanie społeczeństwa lubelskiego. Wystawa firmy „Essex” gdzie zostały umieszczone cenniejsze wygrane loterii fantowej a gdzie jednocześnie dzięki uprzejmości właścicieli firmy pp. Gołębińskiego i Rogatko uruchomiono punkt sprzedaży biletów loteryjnych znajdujące się stale w obłożeniu. Dotychczas sprzedano już kilkanaście tysięcy losów przy czym szczęśliwym graczom przypadły w udziale cenne fanty.

Olbrzymim powodzeniem cie-

szą się odbywające się codziennie na lotnisku propagandowe loty pasażerskie od godziny 15 minut 30 do zmroku.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się drugi dancing towarzyski z okazji VI tygodnia LOPP, który niewątpliwie tak jak i pierwszy zgromadzi liczne sfery towarzyskie naszego miasta by na prawdziwie sympatycznej zabawie spędzić parę godzin.

W niedzielę nadchodzącą, która będzie jednocześnie ostatnim dniem Tygodnia odbędzie się interesujący pokaz walki piechoty z udziałem karabinów maszynowych oraz dymów bojowych.

KRONIKA MIEJSKA

Październik

10

Czwartek

W. słońca g. 5, 49

Z. o godz. 16, 50.

Dziś — Franciszka

Jutro — Płacydy i Z

Temperatura

dnia wczorajszego godz. 6-10 + 4
godz. 12 + 11 godz. 18 + 10

Bezne wyzury aptek:

Dziś w nocy z czwartku na piątek dyżurują apteka Haberlau i Steck-Krak.-Przed. Hotel Europejski i apteka Bielańskiego S-ki przy ulicy Kowalskiej.

Osobiste. [Pan prezes dyrekcji Jan Walcher wyjechał dnia 6 października b. r. w sprawach służbowych do Gdańska. Kierownictwo Dyrekcji objął naczelnik wydziału inż. Adam Kaniowski.

— Jak się dowiadujemy pan radca Czerwiński kierownik zarządu m. Lublina w sprawach służbowych wyjechał dziś do Warszawy.

Z Kościoła ewangelickiego. W 150 rocznicę bohaterskiego zgonu Kazimierza Pułaskiego odbędzie się w kościele ewangelickim uroczyste nabożeństwo w piątek dnia 11 października o godzinie dziesiątej rano. Nabożeństwo odprawi ks. superintendent A. Schoeneich.

Wydawanie fantów loterii L. O. P. P. Wydawanie fantów L. O. P. P. odbywa się codziennie w lokalu L.O.P.P. Powiatowa 1 od godz. 11-ej do godz. 14-ej i od godz. 16-ej do 18-ej

Okazała wystawa z okazji VI Tygodnia L.O.P.P. Właściciele sklepu z wyrobami fabryki „Zyrardów” mieszczącej się przy ulicy Krak.-Przedm. 4 z okazji VI tygodnia L. O. P. P. niezwykle pomysłowo i gustownie udekorowali wystawę sklepową. Wśród wyrobów firmy ustawiony został model samolotu pozbawiony amarantowem tle z towarów białych ułożono inicjały L. O. P. P. Wystawa budzi żywe zainteresowanie przechodniów.

Pogadanki o L.O.P.P. w szkołach. Z okazji VI Tygodnia L. O. P. P. w szeregu szkół lubelskich odbywają się pogadanki propagandowe o lotnictwie i o bronie przeciwgazowej. We wtorek pierwsza taka pogadanka odbyła się w gimnazjum państwowym im. Hetm. J. Zamojskiego. Prelegentem był p. Zygmunt Radomski, który po skończonym przemówieniu wezwał młodzież do pracy dla L. O. P. P. i zawiązania Koła Szkolnego L.O.P.P.

Dzięki poparciu ks. dyr. Gościńskiego Koło takie zostanie zawiązane w dniach najbliższych.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Restauracyjnych woj. Lubelskiego w Lublinie niniejszem zawiadamia swych członków, że walne zebranie —

zjazd członków odbędzie się w drugim terminie dnia 20 października 1929 r. o godz. 10 rano w sali Towarzystwa Rzemieślników ul. Królewska 11.

Porządek w imiennych zaproszeniach.

Powiększona ilość skrzynek pocztowych. Z dniem 28.IX b. r. przewóz poczty w Lublinie częściowo zmechanizowano i powiększono ilość rejonów skrzynek listowych z 2 na 3 i ilość rejonów paczkowych z 2 na 4 skutkiem czego wszystkie przedmieścia m. Lublina o zabudowanych ulicach są obsłużone wybierem listów i doręczaniem paczek.

Za podbijanie cen. Pociągnięto do odpowiedzialności Trachtenberga Moszka, Bychawska 14, właśc. jatki, za pobranie po wyżej cennika o 25 gr. na 1 klg. mięsa wołowego.

Znaleziona. Woźniak Michał, Krucza 4, znalazł w swej takśówe torbkę damską, zawierającą książeczkę, binokle, nożyczki małe, różaniec i buteleczkę z płynem. Do odebrania w komisariacie po udowodnieniu własności.

Poszkodowani. Wagner Leokadij, Przystawie 13, na ulicy Krak. Przedm. skradziono z kieszeni swetra 62 zł. gotówką.

— Sztajmertowi Rudolfowi, Pl. kr. Łokietka 5, skradziono z niezamkniętego przedpokoju palto na watołinie koloru brązowego, wartości 200 zł.

— Zalcowi Chilowi, zam. w Majdanie Chmielnickim, gm. Godów, skradziono w mieszkaniu Giejzenawajga Szlomy przy ul. Dawnej 1, 300 zł. gotówką.

— Michałak Agnieszce, Dawna 13, skradziono z mieszkania za pomocą wyjęcia szyby w oknie sweter, chustkę dużą, 2 chusteczki małe, szal jedwabny, bućki czarne i inną garderobę, ogólnej wartości 130 zł.

Wypadek przy pracy. Dnia 8 b. m. w Elektrowni Miejskiej na Kośminku—Kozioł Marjan, 1-go Maja 37, elektromonter, w czasie pracy uległ poparzeniu prądem elektrycznym. Pogotowie po udzieleniu pomocy pozostawiło go w domu.

HEMOROIDY



HEMORIN

HEMORIN KŁAWE

P.K.U. w Lublinie, na imię Choina Józef, rocznik 1895 którą unieważnia się. 1323

Z GUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU Kraśnik na imię Józef Sierpień rosznik 1904 którą unieważnia się. 1324

Tańców! Ostatnich nowości wyucza w zespołach towarzyskich oraz lekcyjach solowych prof. Z. Kornacka, Zapisy na nowy komplet codziennie od godz. 19 do 20 w lokalu S.U.P. Staszica 6, 1332

ALMA piękna salona do sprzedania Wiadomość w Adm. „Ziemi Lub” 1317

Z GUBIONO książeczkę wydaną przez

DRABNE OGŁOSZENIA.

LANDRYNY — Wojciechowskiego, Dominikańska 1 telefon 14-67. 1193

EKI studenckie, uczniowskie, tornistry, Polski Tani Sklep Bernardyńska 6. J. Wolanowska 1325

Z GUBIONO książeczkę wydaną przez

Z dniem 1 października 1929 r. w RESTAURACJI KABARECIE

Otwarcie sezonu zimowego przebojowym programem:

na czele z dwoma bezkonkurencyjnymi baletami z 12 girlsami. — ZIEMIĘCKA gwiazda kuplecistek.

== KADUŁSKA solowa - ekscentryczna tancerka. — RUTKOWSCY duet taneczny salonowy. ==

== Koncert kwintetu muzycznego przy spółdzielnim nowoczesnych harmonji, pod dyrekcją p. UCCEBINIEGO. ==

Lokal czynny od godziny 8 wieczorem.

Warunki prenumeraty: bez odnośnienia mies. 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 38,75, z odnośnieniem do domu mies 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką poczt. miesięcznie 4 zł. kwartalnie 12 zł. z odnośnieniem 3,25 i przesyłką pocztową zł. 3,75. **Ceny ogłoszeń:** W niedzielę i święta o 25% droższe. Za treść ogłoszeń płatnych Wyd. nie odpowiada. Adm. przyjmuje ogłoszenia do g-6 wiecz., później o 25% droższe.